

# DZIENNIK OSTROWSKI

Organ urzędowy powiatu ostrowskiego

Rok 2

Ostrów, (Wlkp.) piątek dnia 12 października 1934

Nr. 233

## Król Aleksander i min. Barthou zamordowani

PARYŻ, 9. X. 34. WE WTOREK, 9 B. M., OKOŁO GODZ. 16-EJ. ZAMORDOWANI ZOSTALI W MARSYLII PRZEZ ZAMACHOWCA - JUGOSŁOWIANINA KRÓL JUGOSŁAWJI ALEKSANDER I MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH FRANCJI, LUDWIK BARTHO.



ALEKSANDER I.

Paryż (Tel. wł.) Przygotowywane z niezwykłą starannością uroczyste przyjęcie króla Jugosławji we Francji zamieniło się w tragedię, która okryła kirem żałoby dwa narody.

W porcie Marsylji oczekiwała przybycia dostojnego gościa cała śródziemnomorska flota francuska. Naprzeciwko krażownika jugosłowiańskiego „Dubrownik“, wiozącego władce Jugosławji, wjechał na pancerniku „Golbert“ francuski minister marynarki Pietri, który jako pierwszy powitał króla Aleksandra na pokładzie łodzi admirałkiej, na której monarcha przybił do brzegu Francji.

W porcie Marsylji oczekiwali, z ministrem Barthou na czele, liczni dygnitarze francuscy i jugosłowiańscy, wojskowi i cywili oraz nieprzeliczone tłumy, pragnące powitać przybywającego w gościnę monarchę. Przy wjeździe do portu dano na cześć króla 21 strzałów armatnich. Gość królewski wsiał natychmiast do otwartego samochodu, rozpoczynającego korowód innych wozów wiozących święte i otoczenie.

Wraz z królem przybił do Francji mini-

ster spraw zagranicznych Jugosławji Jewtisz, Królowa Jugosławji, Maria, wyjechała do Parvża koleją i miała w Dijon połączyć się z królem.

Kiedy samochód wiozący króla i ministra Barthou skręcał na plac Giełdy, zagrzmiął strzał rewolwerowy, którego ofiarą padł król Aleksander, minister Barthou, dwóch generałów i jeden admirał.

Kierowca samochodu królewskiego opisyje przedstawicielowi agencji Havasa przebieg zamachu w następujących słowach:

„Kiedy samochód skręcił na plac Giełdy wskoczył nagle na stopnie wozu jakiś osobnik, dając kilka strzałów w kierunku monarchy. Pochwyciłem go za kark a równocześnie jakiś pułkownik, jadący konno obok samochodu, ciał go szablą w głowę i napastnik zwał się na ziemię. Leżąc na ziemi próbował zamachowiec strzelić sobie w usta, ale



Min. Barthou.

przeszkodziła mu w tem policja, rzucając się na niego. W czasie szamotania padło jeszcze kilkanaście strzałów, które poraniły 6 osób spośród publiczności, w tem dwoje dzieci. (K)

### Ostatnie chwile króla Aleksandra i min. Barthou

Paryż (Tel. wł.) Król Aleksander trafiony został trzema kulami: jedna przeszła przez podbrzusze, druga w okolicy serca, a trzecia trafiła w głowę. Wśród ogólnego podniecenia samochód ze śmiertelnie rannym królem zajeżdżał przed prefekturę. Umierającego monarchę złożono na łóżku w prywatnym mieszkaniu prefekta. Wszystkie próby lekarzy utrzymania króla przy życiu pozostały bezskuteczne i w parę minut później, o godzinie 17.40 król już nie żył.

Paryż (PAT). Kiedy lekarze stwierdzili zgon króla Aleksandra, zwłoki jego złożono na kanapie i przykryto trójkolorowym sztandarem. Ręce króla złożono na piersiach. Twarz spokojna, ale całkowicie pozbawiona krwi. W sali pogaszono światła elektryczne pozostawiając tylko 2 zapalone świece. W sąsiednim pokoju szłocha stary kamerdyner króla. Jest to człowiek, który poświęcił całe życie swemu monarche i wraz z nim przeszedł wszystkie najcięższe chwile w czasie wielkiej wojny. W innej sali zgrupowali się dziennikarze jugosłowiańscy, którzy przed godziną z entuzjazmem witali przybywającego do Marsylji króla. Wszyscy mają lzy w oczach.

Paryż (PAT). „Paris Soir“ przytacza opowiadania dr. Cammenara, który znalazł

wał się przy śmierci króla. Śmierć nastąpiła prawdopodobnie prawie natychmiast. Dwie rany były śmiertelne. Z nosa spłynęła z krwią masa mózgową. Dowodzi to, że król otrzymał postrzał w głowę.

Zwłoki króla Aleksandra zostaną złożone prawdopodobnie na krażowniku „Dubrownik“, który je zawiezie do Jugosławji. Krażownikowi towarzyszyć będą okręty francuskiej marynarki wojennej. Ostateczne dyspozycje, dotyczące przewiezienia zwłok powzięte będą dopiero dzisiaj, po przyjeździe królowej Marii. Nie jest jeszcze również ustalona data pogrzebu min. Barthou.

Jak donoszą dzienniki parvskie, zmarły król Aleksander wybrał sam Marsylję jako miejsce, gdzie miał wstąpić na ziemię francuską. Król chciał zacząć wizytę od złożenia ciała przed pomnikiem żołnierzy, poległych na froncie wschodnim.

Po przewiezieniu do szpitala ministra Barthou, który, chociaż sam ciężko ranny, próbował jeszcze ratować umierającego króla, przypuszczano, że rana nie zagraża życiu ministra. Lekarze postanowili zaraz amputować lewe przedramię, którego kość została strzaskana przez kulę. Podczas, gdy chirurdzy rozpoczęli operację, nastąpił nagle silny krwotok, który zmusił do przeprowadzenia

transfuzji krwi. Pomimo to stan rannego pogarszał się, aż serce bić przestało i minister zmarł o godzinie 18.

Ostatnie słowa ministra Barthou były:

— Cierpię bardzo.

Paryż (Tel. wł.) Sprzeczne wersje krąży na temat losu generała Georges'a, admirała Berthelot i jednego z generałów jugosłowiańskich. Jechali oni w następnym samochodzie za królem.

Według pierwszej wersji wszyscy trzej odnieśli ciężkie rany i po przewiezieniu do szpitala zmarli. Inna wersja głosi, że zmarło tylko dwóch z nich, a gen. Georges jeszcze żyje. Trzecia pogłoska wymienia ich tylko między rannymi.

Paryż (PAT). Z Marsylii donoszą, że wskutek odniesionych w czasie zamachu ran zmarł jeden z policjantów, który pierwszy rzucił się na zamachowca.

### 3 TRUPY I 11 RANNYCH OFIARĄ ZAMACHU

Paryż (Tel. wł.). 10. 10. godz. 10. Według ostatecznych wiadomości ofiarą zamachu padli król Aleksander, minister Barthou i policjant Galy. Pozatem 9 osób leży w szpitalu, wśród nich członek najwyższej rady wojennej generał Georges, który w nocy był operowany. Stan jego jest bardzo groźny.

Pozatem dwóch dalszych rannych znajduje się pod opieką lekarską w mieszkaniu. (K.)

### GEN. GEORGES ZMARŁ.

Paryż (PAT.) Okazuje się, że oprócz króla i min. Barthou, zmarł w ciągu ub. nocy jedynie gen. Georges po operacji. Z innych osób ciężko ranny jest agent policji, który pierwszy rzucił się, aby obezwładnić zabójcę. Z widzów rany odniosło 9 osób, w tem 2 kobiety i 14-letni chłopiec.

Wszystkie pogłoski o śmierci względnie kontuzjowaniu adm. Berthelota, oraz marszałka Jugosławji Dmirjevicza, nie odpowiadają prawdzie. Adm. Berthelot powrócił już z Marsylii do Tulonu.

### Co mówi płk. Piollet

Paryż (Tel. wł.). Jadący obok samochodu króla pułkownik Piollet opisuje przebieg zamachu następująco:

„Samochód, wiozący króla Aleksandra oraz ministra Barthou i generała Georges znajdował się właśnie przed gmachem giełdy, gdy nagle zauważyłem, że jakiś mężczyzna wyskoczył z tłumy i strzeliwszy do zagradzającego mu drogę policjanta, przebiegł obok mego konia, wskoczył na stopnie samochodu i rozpoczął strzelać do króla i min. Barthou. Spiałem konia ostrogami, ale chociaż zaraz znalazłem się przy zamachowcu, zdołał on już dać swe zbrodnicze strzały, zanim ciałem go szablą przez głowę.

Równocześnie szofer samochodu strzelił z pistoletu do zbrodniarza, padającego już pod moim ciosem. Morderca pomimo, że leżał już ciężko ranny na ziemi nie przestał strzelać. Kule jego trafiły jeszcze dwóch policjantów oraz kilka osób z tłumy. Policjanci rzucili się na zamachowca i przenieśli go do kiosku, ratując przed tłumem, który podniecony byłby go zlynchował.



Jedenastoletni król Jugosławji Piotr (pierwszy od prawej) w gronie swych kolegów szkolnych

## Morderca jest obywatelem czeskim, narodowości chorwackiej

Paryż (Tel. wł.). Policja stwierdziła, że zamachowiec, który zmarł po kilku minutach, nie odzyskując przytomności, nazywa się Petras Kalemien i jest Chorwatem. Urodził się w Zagrzebiu 20 grudnia 1899 r.

Znaleziono przy nim paszport, wystawiony przez władze jugosłowiańskie 30. 5. b. r., a stem płowany na granicy 26 września b. r. Do Francji przybył Kalemien 30 września, a więc na 10 dni przed zamachem. Kalemien z zawodu był kuncem.

Policja nie zdołała dotąd stwierdzić, czy Kalemien miał wspólników. Pierwsze wieści mówiły o 10 bojowcach, ale fakt, że dotąd żadnego z nich nie ujęto, każe w to wątpić.

Paryż (Tel. wł.) Krąży niestwierdzone pogłoski, jakoby zamachowiec Kalemien nie umarł. Jest ciężko ranny i nieprzytomny, ale podobno jeszcze żyje.

Paryż (Tel. wł.). Z Marsylii donoszą: Policja zbadała rewolwer Petrasa Kalemiena i stwierdziła, że jest to 20-strzałowy automatyczny rewolwer najnowszej konstrukcji. W kieszeni zamachowca znaleziono pozatem kilka taśm z nabojami, tak, że dysponował on mniej więcej stu nabojami.

Badanie zwłok Kalemiena doprowadziło do interesującego odkrycia. Na lewym przedramieniu wytatuowana miała koronę o przekroju 5 do 6 cm, ooczona trupią główką i dwoma piszczelami oraz kilku literami, oznaczającymi początek wyrazów „wolność lub śmierć”. Jeden z dziennikarzy jugosłowiańskich objaśnił, że ten znak używany jest przez komitadów macedońskich.

Policja francuska próbuje obecnie ustalić, czy Kalemien miał pomocników. Fakt, że w żadnym z hoteli nie ma po nim śladu, nasuwa przypuszczenie, że mieszkał on u jakiegoś przyjaciela i byłoby naturalnie bardzo ważne stwierdzenie, kto jest owym przyjacielem.

Zamach na króla Aleksandra tak silnie podniecił umysły, że krążyć zaczynają najfantastyczniejsze pogłoski. Tak na p. krąży wersja, „że zamachowiec otoczony był 5 czy 6 uzbrojonymi ludźmi, którzy w chwili, gdy Kalemien został powalony ciężkim szabli rozproszyli się, mieszając się z tłumem. Mają istnieć świadkowie, którzy to mogą potwierdzić, ale dotychczas się nie zgłosili”.

Według wiadomości z Brukseli, policja w Leodium w ostatnich czasach miała do czynienia z kilku podejrzanymi Chorwatami. Dwóch z nich znikło w dniu 1 lipca, nie mówiąc dokąd się wyprowadzają. Jeden z nich nazywał się Petras Kalmenski i należałoby stwierdzić, czy podobieństwo nazwisk jest tylko przypadkiem, czy też nie był to zabity obecnie Kalemien. (K.)

### ZABÓJCA MIAŁ CZESKI PASZPORT.

Paryż (PAT.) Ag. Havasa donosi z Zagrzebia, że z dochodzeń, przeprowadzonych przez poselstwo francuskie, wynika, że nie udzielono żadnej wizej zabójcy króla Aleksandra, Kalemienowi w dn. 30 maja 1934 r. Powstaje podejrzenie, że albo paszport był fałszywy, albo zaostrzony w fałszywą wizę.

Paryż (Tel. wł.). Dokładne zbadanie paszportu zamachowca doprowadziło do stwierdzenia, że wystawiony został przez czeski konsul w Zagrzebiu. Fakt ten tłumaczy, dlaczego władze beogradzkie nie wiedziały o wystawieniu tego rodzaju paszportu na nazwisko Kalemien. Paszport posiada wizej władz jugosłowiańskich. (K.)

Paryż (Tel. wł.) „Havas“ donosi, że we francuskim ministerstwie spraw wewnętrznych panuje przekonanie, że strzały dane zostały tylko przez Kalemiena.

Jeden z operatorów filmowych sfilmował przypadkowo cały przebieg zamachu: taśma została natychmiast wywołana i oddana do dyspozycji policji.

„Paris Soir“ donosi, że w kieszeniach mordercy znaleziono bombe i drugi rewolwer.

Paryż (Tel. wł.) Morderca króla Aleksandra Kalemien jest iak stwierdzono Chorwatem. Władze jugosłowiańskie nie zamieściły go na liście podejrzanych, która dostarczono policji francuskiej. Władze francuskie uczyniły wszystko, aby zapewnić bezpieczeństwo królowi. Do poszczególnych oddziałów

policji przesłano kilkaset okólników z fotografiami podejrzanych, a przedtem przeprowadzono w hotelach Paryża i Marsylii szczegółowe rewizje.

Wiedeń (PAT.) Wiedeńskie B. K. donosi: Policja stwierdziła, że zabójca króla Aleksandra, Petrus Kalemien, nie jest obywatelem jugosłowiańskim, lecz obywatelem czechosłowackim na podstawie opeji. Paszport Kalemiena wykazuje następujące dane: Republika Czechosłowacka, właściciel paszportu Kalemien Petrus, przynależny do Pragi, z zawodu kupiec. Miejsce urodzenia: Zagrzeb, zamieszkały w Zagrzebiu. Paszport posiada wizej wyjazdową policji zagrzebskiej z dn. 31 maja br. a ponadto wizej przejazdowe stacji granicznej Maribor w Jugosławji w dn. 26 września, stacji Spifeld w Austrii, szwajcarskiej stacji Buchs, wreszcie pogranicznej stacji francusko-szwajcarskiej Valloire.

### NIE POMOGŁA STRAŻ 1550 POLICJANTÓW...

Paryż (Tel. wł.). „Havas“ donosi z Marsylii, że z okazji przybycia króla Aleksandra zmobilizowano dla zapewnienia mu bezpieczeństwa 1200 policjantów, 191 tajnych agentów, 120 żandarmów, 18 gwardzistów i całe oddziały wojska.

Kiedy jeden z policjantów zauważył, że jakiś człowiek biegnie do samochodu króla rzucił się na niego, ale morderca strzelił, raniąc go ciężko i wskoczył na stopnie, dokonując zamachu. (K.)

### BRAT MORDERCY ARESZTOWANY.

Paryż (PAT). Według doniesień z Białogrodu władze bezpieczeństwa aresztowały w Białogrodzie brata zamachowca Kalemiena, dentystę.

# Rządy w Jugosławji obejmie rada regencyjna

## Testament Króla Aleksandra

Beograd (Tel. wł.). Agencja Avala donosi: Wiadomość o tragicznej śmierci króla Aleksandra wywołała w Jugosławji przygnębienie i głęboki żal. Wszystkie sklepy oraz kawiarnie i miejsca rozrywkowe natychmiast na znak żałoby zamknęły swe podwoje. Na ulicy panuje spokój, a mieszkańcy chodzą przybici, zatrzymują się wzajemnie i ze łzami w oczach omawiają wieść żałobną.

Pod przewodnictwem premiera Uzunowicza obraduje bez przerwy rada ministrów. Przed wyruszeniem w podróż przekazał król Aleksander swą władzę w ręce rady ministrów

Według artykułu 42 konstytucji w razie śmierci monarchy królem zostaje następca tronu. Pozatem przewiduje konstytucja, że król reguluje w testamencie sprawę ewentualnej regencji w razie niepełnoletności następcy tronu.

W razie, gdyby testamentu takiego nie było, *wybierany jest regent przez przedstawicielstwo narodu.*

Wiedeń. (Tel. wł.). W tutejszych kołach jugosłowiańskich mówią, że *testament króla Aleksandra istnieje i że na wypadek śmierci, aż do chwili pełnoletności następcy tronu, sprawować ma funkcje regenta rada regencyjna złożona z trzech osób.*

Pozatem postanawia król w testamencie, że w skład rady regencyjnej wchodzi *króloma Jugosławji, Marja, książe Paweł oraz prezydent najwyższego trybunału w Beogradzie.* (Ł.)

Beograd (Tel. wł.). W obecności księcia Pawła, premiera Uzunowicza, komendanta miasta Ginkowicza i adiutanta zmarłego króla odbyło się *otmarcie testamentu króla.* W testamencie wyznaczył król Aleksander aż do pełnoletności radę regencyjną w skład której mają wejść: książe Paweł Karageorgewicz, senator i były minister Zedenko Stankowicz i dr. Iwo Perowicz. Następcą księcia Pawła ma być komenderujący generał Beogradu Tomicz, senaora Stankowicz, senator Benjamin a dr. Perowicza senator Zets. (Nh)

## Krół umarł, niech żyje król!

**Białogród (PAT).** RADA MIN. NA NADZWYCZAJNEM POSIEDZENIU PROKLAMOWAŁA KRÓLEM JUGOSŁAWII KSIĘCIA PIOTRA, KTÓRY WSTĄPI NA TRON, JAKO PIOTR II. RADA REGENCYJNA MA BYĆ WKRÓTCE WYZNACZONA.

### MŁODY NASTĘPCA TRONU POD STRAŻĄ

London (Tel. wł.). Jedenastoletni następca tronu jugosłowiańskiego Piotr przebywa obecnie w angielskiej szkole w Cobham (hrabstwo Surrey).

O śmierci ojca dotychczas nie został powiadomiony, aż do czasu, gdy nadejdą urzędowe polecenie.

Po otrzymaniu wiadomości o zamordowaniu króla Aleksandra otrzymała policja angielska rozkaz strzeżenia szkoły, w której znajduje się następca tronu Piotr. (Ar.)

London (Tel. wł.). Jedenastoletni następca tro-

nu jugosłowiańskiego Piotr miał pozostawać w szkole Saudroyd w hrabstwie Surrey (Anglja) jeszcze przez dwa lata.

Gdy dyrektor szkoły otrzymał wiadomość o strasznej zbrodni w Marsylii mały książę Piotr brał właśnie udział w grach sportowych i był bardzo rozbawiony. Postanowiono nie zawiadamiać go narazie o tragicznej zmianie, jaka w jego życiu nastąpiła, wobec czego mały książę poszedł do łóżka niczego nie przeczuwając. Zawiadomiono do dopiero dzisiaj rano. Tymczasem ustalono, że książę Piotr powróci na pogrzeb swego ojca do Beogradu, gdzie edukacja jego prowadzona będzie prywatnie.

## Barzliwe demonstracje przeciw policji w Paryżu

Warszawa (Tel. wł.). Według wiadomości nadeszłych z Berlina wczoraj wieczorem w Paryżu miało dojść do wielkich demonstracji przeciwko policji i organom bezpieczeństwa. Wielka grupa demonstrantów zebrała się przed gmachem dyrekcji policji, manifestując przeciw ministrom spraw wewnętrznych i władzom bezpieczeństwa. Policja demonstrantów rozpędziła przyczem jeden student został ranny. (M.)

### Dymisja min. Sarraut?

Paryż (PAT.) „L'Oeuvre“ notuje niepotwierdzoną dotychczas pogłoskę, jakoby min. spraw zagr. Francji Sarraut podał się do dymisji.

### DOUMERGUE OBJĄŁ TEKĘ PO BARTHOU

Paryż (Tel. wł.). Tekę ministra spraw zagranicznych objął prowizorycznie premier Doumergue. (K.)

### FOTOGRAFJE MOMENTU ZAMACHU.

Paryż (Tel. wł.). Większa część dzienników porannych ukazała się dzisiaj z żałobną obwódką i przynosi liczne fotografie. Jedna z tych fotografii przedstawia mowę powitalną i chwilę, gdy król z ministrem Barthou ścisną sobie ręce. Inna fotografia przedstawia *samochód w chwili zamachu. Na stopniu widać mordercę i widać jak oficer jadący na koniu próbuje przeszkodzić samochowowi.* Inny obrazek przedstawia skrwawioną postać króla w samochodzie.

W samochodzie na tylnym siedzeniu siedzi obok króla minister Barthou, a naprzeciwko generał Georges. Samochodem kierował szofer-policjant.

„Matin“ donosi, że królowa Marja rumuńska, bawiąca w Londynie, bezwzględnie przybędzie do córki swej, królowej Jugosławji.

„Journal“ wyraża życzenie, aby zwłoki zamordowanego króla dla specjalnego uczczenia przywiezione zostały do Paryża, który był celem jego podróży i ustawione zostały przy grobie nieznanego żołnierza pod hukiem triumfalnym, aby mieszkańcy mogli mu złożyć ostatni hołd.

Minister Barthou przeniesiony do szpitala dowiadywał się o króla. Zatajono przed nim śmierć króla Aleksandra i Barthou wyraził zadowolenie, że *gość wyjechał bez szwanku.*

Ostatnimi słowami, jakie wypowiedział Barthou były „boli mnie, dajcie mi pić“, poczem skonał. (K)

### W Jugosławji panuje pokój

Beograd (Tel. wł.). Agencja „Avala“ donosi, że upoważniona została do zdementowania pogłosek, jakie się ukazały w prasie zagranicznej o rzekomych przesunięciach wojska i częściowej mobilizacji.

Policja wydała rozkaz pozamykania wszystkich lokali o godz. 22. W nocy przeciągają ulicami silne patrole policyjne, ale nigdzie spokoju nie zakłócono.

### POWIADOMIENIE KRÓLOWEJ WDOWY.

Paryż (Tel. wł.). Królowa Jugosławji, Marja, która miała w Laroche spotkać się ze swym małżonkiem, we wtorek wieczorem, po przybyciu do Besancon, została powiadomiona przez prefekta departamentu Doubs w możliwie oględnej formie o strasznej zbrodni dokonanej w Marsylii.

Paryż (Tel. wł.). Specjalny pociąg, który miał królową Marję zawieźć do Paryża, skierowany został do Marsylii. Królowa, po otrzymaniu tragicznej wiadomości, zemdlła. Pociąg zatrzymano w Lons le Saunier, gdzie lekarze udzielili pomocy. Przybycie pociągu do Marsylii nastąpi z opóźnieniem. Od Lyonu towarzyszy królowej żona ministra Herriot. (K.)

Wiedeń (PAT.) „Neues Wiener Tageblatt“ donosi, że królowa Jugosłowiańska Marja znajduje się obecnie w stanie odmiennym.

### Żałoba narodowa we Francji

Paryż (Tel. wł.). Prezydent Lebrun wyruszył we wtorek o 21,50 w towarzystwie ministrów Tardieu i Herriot'a do Marsylii, aby złożyć hołd zwłokom zamordowanego monarchy i ministra spraw zagranicznych Barthou.

Wraz z Prezydentem wyjechał wuj króla Aleksandra, książę Karadzordzewicz.

We wtorek wieczorem zebrała się rada ministrów która zarządziła w całym kraju żałobę.

### ECHA NA BAŁKANACH.

Bukareszt (Tel. wł.). Wiadomość o strasznej zbrodni w Marsylii wywołała w Rumunji przygnębiający nastrój. Współczucie narodu rumuńskiego jest tem większe, że *żona zamordowanego króla jest siostrą króla Karola.*

Król Karol został natychmiast powiadomiony o zamachu. Oczekiwać należy, że morderstwo w Marsylii będzie miało wpływ na ukształtowanie się sytuacji w polityce wewnętrznej i że przyspieszy decyzję ministra Titulescu o przyjęciu teki ministra spraw zagranicznych. W kołach poinformowanych oświadczają że Titulescu już w środę złoży przysięgę.

Paryż (PAT). Havas donosi z Bukaresztu, że Titulescu zgodził się objąć tekę min. spraw zagr. w gabinecie premiera Tatarescu.

Sofja (PAT). Wiadomość o tragicznej śmierci króla Aleksandra rozeszła się w Bułgarii z szybkością błyskawicy i wywołała piorunujące wrażenie. Teatry i kina samorzutnie przerwały przedstawienia na znak żałoby. Rada Min. przerwała posiedzenie. Premier wysłał depesze kondolencyjne do Paryża i Białogrodu. Pierwsze wiadomości wywołały tem większe wrażenie, że nie wiadomo było, kto dokonał zamachu. Obawiano się, czy zbrodnia nie była dziełem Macedończyków. Wiadomość, że mordercą rzekomo jest Chorwat, przyniosła pewną ulgę.

### Kondolencje

Warszawa (PAT). P. Prezydent Rzplitej wystosował dziś depeszę treści następującej:

J. K. M. Królowa Marja Jugosłowiańska, w poselstwie jugosłowiańskiem, Paryż.

Głęboko wzruszony obydym zamachem, którego ofiarą padł J. K. Mość, król Aleksander, proszę J. K. Mość przyjąć w Jej ciężkim bólu wyrazy mego głębokiego współczucia, w którym łączy się cały naród polski. (—) I. Mościcki.

Pozatem wystosowali depesze kondolencyjne: p. premier Kozłowski do prezesa Rady Min. Jugosławji Uzunowicza, p. min. Beck do min. spraw zagr. Jugosławji Jevtica, dalej p. Prezydent Rzplitej wyraził współczucia spowodu śmierci min. Barthou do prez. Republiki Lebruna, premier Kozłowski do premiera Doumergue'a i p. min. Beck do premiera Doumergue'a.

Berlin (PAT). Wódz i kancelerz Itzesy wystosował do królowej jugosłowiańskiej depeszę kondolencyjną, jak również do prezydenta Republiki francuskiej.

### Sylwetki ofiar zamachu

#### Sp. król Aleksander I

Aleksander I, król Jugosławji z dynastji Karageorgewiczów, urodził się 17 grudnia 1888 r. w Cetynji, stolicy Czarnogóry, jako drugi syn króla Piotra Karageorgewicza i królowej Zoriki, która była córką króla Mikołaja Czarnogórskiego. Nauki początkowe pobierał w Rosji wraz ze starszym bratem, ks. Jerzym, w rosyjskim korpusie kadetów, poczem wrócił do Białogrodu, gdzie pod kierunkiem profesorów przygotowywał się do matury i studiował prawo. Po zrzeczeniu się praw do tronu przez starszego brata Jerzego, został proklamowany przez parlament serbski następcą tronu królestwa serbskiego w r. 1909. Po wybuchu wojny bałkańskiej w grudniu 1912 r. królewicz Aleksander objął naczelną dowództwo I armji serbskiej, na której czele odniósł pierwsze wielkie zwycięstwo w bitwie pod Kumanową.

Dnie 24. 6. 1914 r. królewicz Aleksander wobec choroby króla Piotra objął regencję i pełnił funkcje regenta do 16. 8. 1921 r., gdy po śmierci króla Piotra został obwołany królem Serbów, Chorwatów i Słoweńców.

D. 6. 1. 1929 r. król Aleksander zawiesił obowiązującą do tej chwili konstytucję i przy pomocy rządu gen. Živkovicza dokonał zamachu stanu, wprowadzając ustrój autorytatywny. Ogłoszony przez króla 6. 1. manifest uzasadniał to posunięcie względami natury wewnętrzno-politycznej, zwyrodnieniem parlamentaryzmu i szeregiem innych konieczności państwowych.

D. 2. 9. 1931 wprowadzony został ponownie ustrój konstytucyjny i ogłoszone zasady nowej konstytucji, na podstawie których już od 3. 10. 1931 r. królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców otrzymało nazwę królestwa Jugosławji. Ostatnie lata panowania króla Aleksandra odznaczały się dużą aktywnością polityczną, zmierzającą do pacyfikacji stosunków na Bałkanach. Okres ten zaznaczył się szeregiem podróży króla Aleksandra do stolic bałkańskich i rewizytami innych monarchów w Białogrodzie oraz zawarciem 7. 2. br. paktu bał-

kańskiego, do którego przystąpiły: Jugosławia, Grecja Rumunja i Turcja.

Król Aleksander ożeniony był z księżniczką Marją córką króla rumuńskiego Ferdynanda i królowej Marji Z małżeństwa tego urodzili się 3 synowie: następca tronu ks. Piotr, który liczy lat 11, i pobiera nauki w Anglii ks. Tomisław, który liczy lat 6 i ks. Andrzej, który liczy lat 5.

### Sp. min. Ludwik Barthou

Louis Barthou, minister spraw zagr. Francji członek Akademii Francuskiej, senator i prezes Rady gen. De-ptu Basses Pyrenées, urodził się w Oloron (Basses Pyr.) d. 25. 8. 1862 r. Wybrany poraz pierwszy posłem do Izby w r. 1889, został poraz pierwszy ministrem 30. 5. 1894, obejmując tekę min. robót publ. D. 20. 4. 1896 r. wszedł do rządu Melina jako min. spraw wew. a 14. 3. 1906 objął tekę robót publ. i poczt w gabinecie Sarriena. Tekę min. robót publ. zachował w gabinecie Clemenceau, który nastąpił po

gabinecie Sarriena 23. 10. 1906. Skolei objął Min. Sprawiedliwości w pierwszym gabinecie Brianda 24. 7. 1909 r. Portfel ten obejmuje ponownie w r. 1913 w następnym gabinecie Brianda. D. 22. 3. Rajmund Poincaré, ówczesny prezydent Republiki, powierzył Barthou misję utworzenia gabinetu. W gabinecie tym, oprócz teki prezesa Rady Min. piastował Barthou tekę min. oświecenia. Jako prezes Rady Min. Barthou przeprowadził w tym czasie w parlamencie ustawę o 3-letniej służbie wojskowej.

Podczas wojny w r. 1917 Barthou jest członkiem gabinetu Painlevé'ego, początkowo jako minister stanu i członek komitetu wojennego następnie zaś jako minister spraw zagr. W r. 1919 jest referentem generalnym komisji Izby Dep., powołanej do zbadania traktatów pokojowych. W r. 1920 został powołany na stanowisko przewodniczącego komisji spraw zagr. w Izbie. D. 16. 1. 1921 r. obejmuje tekę min. wojny w nowym gabinecie Brianda. Na tem stanowisku pozostaje przez rok, poczem poraz trzeci obejmuje tekę

min. sprawiedliwości w d. 15. 1. 1922 r. w gabinecie Poincaré'ego, mając powierzone równocześnie specjalne kompetencje w zakresie spraw Alzacji i Lotaryngji. W kwietniu 1922 bierze udział w konferencji geneueńskiej jako szef delegacji francuskiej. W październiku 1922 jest przewodniczącym komisji odszkodowań. Gdy w lipcu 1926 r. ponownie objął władzę Poincaré, Barthou, na jego propozycję powraca do Min. Sprawiedliwości. Kieruje tem Ministerjum także w piątym gabinecie Poincaré'ego, jak również w gabinecie Brianda, który przyszedł po tym ostatnim i opuszczył je dopiero w listopadzie 1929 r. W gabinecie Steega był Barthou w okresie od grudnia 1930 do stycznia 1931 min. wojny. Senatorem został wybrany z dep. Basses Pyr. w lipcu 1922 r.

W gabinecie Doumergue'a piastował tekę min. spraw zagr., którą objął 10. 2. 1934 r. Do Akademii Francuskiej wszedł w maju 1918 r. Ogłosił on drukiem sz

## Rewolucja w Hiszpanji wygasa Parlament ustanowił karę śmierci na powstańców

Madryt (Tel. wł.) Dzień wczorajszy dowiódł ostatecznie, że rząd katolicko-radykalny premjera Lerroux zdołał opanować sytuację w kraju i pokonać siły lewicowych rewolucjonistów. Upadek powstania spowodowany został przede wszystkim stosunkowo niewielkimi sympatjami ludu dla rewolucjonistów. W okręgach uprzemysłowionych, jak np. w Katalonji, masy stanęły murem za rewolucjonistami, ale w innych dzielnicach zachowywały się w najlepszym razie biernie.

Trwały jeszcze co prawda przez cały wtorek walki wojska z rebeljantami na prowincji, jednak były to już tylko starcia o charakterze lokalnym, zupełnie pozbawione jednolitego kierownictwa. Ruch kołojowy w większości kraju już przywrócono. Na niektórych tylko liniach komunikacja jest nadal wstrzymaną.

Sytuacja w Katalonji jest już opanowana. Barcelona jest spacyfikowana całkowicie. Andaluzja również ulega wojskom rządowym. Najpoważniejsza sytuacja panuje w tej chwili w Asturji, ale i tam wojska rządowe zyskują przewagę.

Onegdaj rewolucjonisci podpalili w Saragossie słynny kościół św. Trójcy, który do szczętu spłonął.

Ogólnej liczby strat, zarówno w ludziach jak i materialnych nie da się jeszcze ustalić. Jest jednak pewnem, że zabitych liczyć się będzie na tysiące.

Wczoraj zebrały się kortezy (parlament). Na posiedzeniu nie zjawili się posłowie komunistyczni i socjalistyczni w obawie represyj. Izba uchwaliła rządowi Lerroux votum zaufania oraz przyjął nadzwyczajną ustawę, przywracającą karę śmierci na osoby, które z bronią w ręku targnęły się na życie lub mieliby ludzkie. Przyjęcie tej ustawy dowodzi, że rząd hiszpański nie zamierza być łaskawym dla rewolucjonistów.

### Powstańcy chińscy mordują żołnierzy japońskich

Szanghaj (PAT.) Dzienniki donoszą, że w okolicach Mukden znajduje się liczna grupa powstańców chińskich, licząca około 75.000 ludzi. Powstańcy ci schwykali pod wsią Zsafi posterunki japońskie i mandżurskie, które wymordowali. Według dalszych doniesień, powstańcy zatrzymali pod Sechansian wagony towarowe, w których jechali żołnierze japońscy i mandżurscy. Powstańcy, wymordowawszy żołnierzy, zabrali większą ilość broni i amunicji. Pod Hu Linjansi wywiązała się 3-dniowa walka pomiędzy bandytami i wojskami japońsko-mandżurskimi. W walce tej jest wielu zabitych i rannych.

Madryt (Tel. wł.) W wczesnych godzinach porannych nadeszła tu dzisiaj (środa) wiadomość że były premier hiszpański

Azana został w Barcelonie wspólnie z przywódcą syndykalistów Angel Pestaną aresztowany.

## Niemcy mobilizują siły do przetrwania ciężkiej zimy tegorocznej

Berlin (PAT.) W sali opery Krolla nastąpiło wczoraj w południe uroczyste otwarcie akcji pomocy z mowej przez kanclerza Hitlera. W otwarciu uczestniczyli członkowie rządu Rzeszy, przedstawiciele grup gospodarczych oraz delegacji organizacji robotniczych. Kanclerz Hitler w dłuższym przemówieniu podniósł obowiązek sfer zamoż. spieszenia z pomocą masom ubogim, piętnując w ostrych słowach wypadki zarządzenia tego obowiązku. Jeśli wrogowie nasi spodziewają się, że naród niemiecki załamie się w ciągu tej zimy pod ciężarem nędzy, to my im pokażemy, iż wola i serce niemieckie potrafią jeszcze bar-

dziej niż w ubiegłym roku tę nędzę opanować.

Min. Goebbels zagościł zebranie wskazując, iż akcja pomocy zimowej jest największym dziełem socjalnym narodowego socjalizmu. Z zestawienia podanego przez ministra wynika, że w ciągu ubiegłej zimy na obszarze Rzeszy, niemieckiej korzystało 17 milionów ludzi z zasiłków akcji. Ogółem zużyto na wsparcia przeszło 350 milionów marek, z czego na same zasiłki pieniężne przypada przeszło 184 miliony, koszty administracji pochłonęły tylko 3 miliony marek, pozostałą kwotę 8 milionów przekazano na rzecz akcji zimowej w roku bieżącym.

## Delegacja nauczycieli u prez. Sławka

### Nowe propozycje zaradzenia brakowi szkół

Z Warszawy donoszą: Delegacja Związku Nauczycielstwa Polskiego przyjęta była dnia 9 bm. przez prezesa klubu parlamentarnego BBWR płk. Sławka. Delegacja przedstawiła p. prezesowi Sławkowi położenie szkolnictwa i zajęła stanowisko wobec zamierzonego wprowadzenia stałych opłat w szkołach powszechnych oraz projektowanego obniżenia 7-letniego obowiązku szkolnego.

Przedstawiciele nauczycielstwa wystąpili z propozycją generalnego rozwiązania za-

gadnienia szkolnego, przez wstawienie do budżetu ministerstwa oświaty odpowiednich kwot na budowę szkół powszechnych. Ewentualny deficyt miałby być pokryty drogą wewnętrznej pożyczki szkolnej, która byłaby rozpisana na wiosnę 1935 r.

Prezes Sławek przyjął delegację, iż z najlepszą wolą rozważy szczegółowo wszystkie projekty dotyczące szkolnictwa powszechnego.

## Pociąg wpadł na wóz

Szamotuły. Pod Orliczkim w pow. szamotulskim wydarzył się straszny wypadek, który cudem tylko nie przybrał tragiczniejszych rozmiarów.

W godzinach popołudniowych na wozie, zaprzężonym w cztery konie, jechał do pracy w polu formal Roszak Antoni z Bielejewa, zatrudniony w maj. Dobrojewie. Kiedy znajdował się opodal przecinającego drogę toru na przejeździe Orliczko — Bielejewo, ukazał się nagle pociąg nr. 1934, kursujący na linii Szamotuły — Międzychód. Mimo usiłowań — nie mógł Roszak zatrzymać rozjeżdżonych koni, które wpadły na tor i pociąg

nęły za sobą wóz z nieszczęśliwym farnalem. W tej chwili nastąpiło krew w żyłach mrozące zderzenie. Pociąg uderzył całą siłą w wóz, który został zdruzgotany i odrzucony w bok. Roszak wyszedł z katastrofy — prawie cudem — jedynie z mniej niebezpiecznymi kontuzjami. Poranieniu uległa również para koni. Wypadek powyższy wywołał wielkie poruszenie wśród mieszkańców okolicznych wiosek. Po czyjej stronie leży wina — narazie niewiadomo, ustala ją władza sądowa — policyjne po ukończeniu śledztwa. (ma)





## Kronika miejscowa

październik

11

czwartek

Kalendarz rzym.-kat.  
Czw. Macierzyństwa N.M.  
Piątek Maksymiljana P.

Kalendarz słowiański  
Czwartek Dobromiła  
Piątek Grzmisława  
Słońce wschód: 5.52  
Zachód: 16.54  
Księżyc wschód: 10.01  
Zachód: 17.50

Dyżur nocny z czwartku na piątek pełni dr. Karpowicz, ul. Koszarowa 30 (tel. 286).  
Apteka Nowa ul. Marsz. Piłsudskiego 15 (tel. 275).

Kino Apollo: „Kuszenie szatana”.  
Kino Corso: „Nocny ekspres”.

Ruch ludności. Urodzenia, córki: plutonowy zawodowy Władysław Miądowicz; służby: strzelec 70 pp. Bronisław Gaj z Pleszewa z Stanisławą Kaczmarek z Prušina; pomocnik maszyn. Antoni Janicki z Seweryną Gołuską, oboje z Ostrowa.

## Zebranie „Legjonu Młodych”

Zebranie Obwodu i Kursu Kandyd. odbędzie się w czwartek 11 bm. z powodu młodszy już o 17,30 w K. P. W. przy dworcu. Obecność wszystkich obowiązkowa.

Komenda Obwodu Ostrowskiego.

## Szuika złodziei przed sądem

We wtorek przed sądem okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko Maksymiljanowi Raczakowi, Kazimierzowi Smentkowi i Edmundowi Raczakowi o sprzedawanie różnych materiałów i płócien skradzionych z firmy Bielawny.

Również na ławie oskarżonych zasiadło dziewięć osób za kupowanie kradzionego towaru. W wyniku rozprawy Smentka i dwóch Raczaków sąd skazał po siedem miesięcy więzienia i po 100 zł grzywny, natomiast Weronikę Szkudlarską, Marjanę Nurską, Marję Ampulę, Annę Nurską, Leokadję Młynarczyk, Franciszkę Sośnickiego, Katarzynę Lebdową i Jadwigę Raczak sąd skazał po 2 miesiące więzienia i po 10 zł grzywny za kupowanie kradzionego towaru, z zawieszeniem kary na przeciąg trzech lat.

## ZA FAŁSZOWANIE DOKUMENTÓW.

Sąd okręgowy skazał Czesława Krauzę na dziewięć miesięcy więzienia i 40 zł grzywny za fałszowanie dokumentu hipotecznego.

## ARESZTOWANIE ZŁODZIEJASZKÓW.

W sierpniu br. skradziono z samochodu ciężarowego dętkę i oponę samochodową na szkodę Władysława Oczkowskiego z Krotoszyna.

Dochodzenia prowadzone przez tutejszy komisariat P. P. wykryły przestępców w osobach: Kazimierz Chłasta, Malszycki Henryk, Miódowicz Paweł, wszyscy z Ostrowa oraz pasera Chrustowskiego Samuela z Kalisza.

## WYPOŻYCZALNIA PRZEZROCZY T. C. L.

Celem umożliwienia korzystania wszystkim z wypożyczalni przezroczy Towarzystwo Czytelni Ludowych obniżyło znacznie koszty wypożyczania. Dla młodzieży szkolnej opłata wynosi tylko 3 gr od obrazka, dla innych 4 gr. Wypożyczalnia znajduje się w Poznaniu ul. św. Marcina 37, która na prowinę wysyłki skutecznie listownie w odpowiednim opakowaniu.

## Gospodarka w Spółdzielni robotniczej

## w świetle faktów

W artykułach zamieszczanych na łamach naszego pisma, oświetlających rabunkową gospodarkę, prowadzoną przez socjalistów w Spółdzielni robotniczej, popierałymi faktami, operując przytem nazwiskami. Jeśli zarząd spółdzielni zabrał głos w obronie tej gospodarki, to trzeba było przynajmniej pod zamieszczonym oświadczeniem wymienić nazwiska ludzi mających prawo zabierać głos w imieniu zarządu, ponieważ myślni mówili najwyraźniej o zarządzie, w skład którego wchodził Domański, Bestry, Giwerski, a jak nam wiadomo skład personalny zarządu dziś jest zupełnie inny.

Protokół lustracji spisany zwykle jest na kilku stronach, natomiast zarząd spółdzielni ograniczył się do zamieszczenia w swoim oświadczeniu zaledwo kilka wierszy, gdzie zresztą i w tych kilku wierszach dopatrywać się można bardzo łatwo istotnego stanu rzeczy. Wprawdzie kierownik spółdzielni p. Domański jest mistrzem w zamydłaniu oczu jednak w tym wypadku nie będzie można wykręcić się sianem, bowiem na przedstawione przez nas dowody, żądamy conajmniej takich samych argumentów, popartych dowodami.

W oświadczeniu tem pisze lustrator, że w gospodarce spółdzielni stwierdza znaczną poprawę i znaczny wysiłek w kierunku uzdrowienia spółdzielni. Innymi słowy oświadczenie to przetłumaczone na czytelny język będzie brzmiało, że istotnie spółdzielnia chorowała skoro lekarz od chorób spółdzielczych zauważył „znaczny wysiłek” w kierunku uzdrowienia gospodarki, nie stwierdzając czy wysiłek ten przyniesie rezultaty.

Posłuchajmy jednak co pisał o gospodarce tejże spółdzielni długoletni członek i prezes rady nadzorczej spółdzielni p. Bestry:

„Do władz spółdzielni prawdopodobnie nie

wejde, gdyż tam jest już mało do ratowania, duży kosztowała sanacja spółdzielni po tej domniemanej i trzebawy dużych wysiłków małego geniusza, a ja znów tak nie jestem. W każdym razie ci biedacy co wejdą do władzy pod egidą Domańskiego będą później swój los przeklinać. Tak jak ja spółdzielnię znam, a znam ją dokładnie, cały majątek spółdzielni to już są manka, manka i jeszcze raz manka, sięgające już kilkadziesiąt tysięcy złotych. Co rok odpisy na manka o co rok nowe manka. W tym roku znów 7.000 zł okragło różnych braków, które będą figurować po stronie „ma”, a spółdzielnia ich nie ma i pieniędzy tych mieć nie będzie”.

Tak pisał p. Bestry, a później został jednak członkiem zarządu spółdzielni zlakoniwszy się na specjalne wynagrodzenie. W tym to czasie p. Domański wycofał z policji skargę na jego brata, którego jak twierdził przychwycił z wytrychem przy drzwiach magazynu i skutkiem tego pogodził się p. Bestry z Domańskimi.

A te braki sklepowe to cała historia, to tragedia ekspedientek, a tajemnica p. Giwerskiego i Domańskiego. Rabek tej tajemnicy niedoborów sklepowych odstąpił proces ekspedientki Woitczakówny, która spółdzielnię zaskarżyła prosto o oszustwa i proces ten wygrała, a wyrok zasądził spółdzielnię na zapłacenie jej kosztów na kwotę zł 800.—

O tych sprawach napiszemy oddzielnie, gdyż posiadamy obfity materiał. Do tych spraw lustrator nie ma wglądu, tak jak nie wglądał do innych spraw gospodarki spółdzielni. Działalność lustratora ogranicza się do badania ksiąg, kwitów i protokołów i nie sposób przygodnemu lustratorowi objaśnić w ciągu kilku dni czy godzin całokształt gospodarki. Do dalszego omówienia tych stosunków powrócimy w następnym numerze naszego pisma.

## ZEBRANIA.

Walne zebranie Tow. dla badań historii powstania 1918/19 odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 15-ej w sali związku literatów w pałacu Działyńskich, Poznań, St. Rynek 78.

## Z powiatu i okolicy

## CZARNYLAS.

Na powodzian. W obwodzie wójtowskim Czarnylas złożono na powodzian następujące kwoty: gmina Chojnik 90,35 zł, gmina Czarnylas 63,20 zł, Stow. Młodz. Żeńskiej Czarnylas 4,— zł, gmina Nadstawki 6,30 zł, Ochotn. Straż Pożarna Szklarka Przyg. 4 zł. Razem 168,05 zł.

## ODOLANÓW.

Jarmark na konie, bydło i świnie odbędzie się dnia 18 bm.

## TYDZIEŃ SZKOŁY POWSZECHNEJ.

Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych koło Odolanów dołożyło starań, by tydzień ten nie upłynął w Odolanowie bez echa. Urządzono więc zbiórki uliczną w dniu 7 bm., która przyniosła 60,37 zł czystego dochodu. W godzinach popołudniowych urządzono w tut. szkole powszechnej nadzwyczajne zebrania Tow. Pop. Bud. Publ. Szkół Powsz., na które zaproszono również całe Koło Rodzicielskie. Referat wygłosił p. sędzia Dombek, a skarbnik towarzystwa p. dyr. Kaczmarek podał wyniki finansowe z całorocznej działalności.

Po zakończeniu uroczystego posiedzenia przystąpiło tow. kilka nowych członków. (B)

## Z Poznania

## Wyjazd prezydenta miasta

Wezwany w sprawach urzędowych wyjeżdża p. Prezydent miasta Więckowski na jeden dzień do Warszawy.

Sekretarzem osobistym p. prezidenta miasta — jak się dowiadujemy — został z dn. wczorajszym p. Adam Iglowski. (s).

## Minister oświaty w Poznaniu

W nadchodzącą niedzielę, dnia 14 bm. odbędzie się inauguracja roku szkolnego na Uniwersytecie Poznańskim. Według niepotwierdzonych źródeł w wersji na powyższą uroczystość akademicką przybyć ma Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego p. Wacław Jędrzejewicz. (s)

## Piękny jubileusz p. szambelana Stanisława Turno

Kilka dni temu w gronie swych najbliższych przyjaciół i współpracowników p. szambelan Stanisław Turno obchodził rzadki w naszym stosunkach gosp. jubileusz 40-letniej pracy na terenie cukrowni „Kruszwica”. Pan szambelan Turno jest długoletnim prezesem rady nadzorczej wspomnianej cukrowni i przezornie i wzorowo prowadzi tę poważną placówkę naszego rodzimego przemysłu przez wszystkie fale dobrych i złych koniunktur gospodarczych.

Skromna uroczystość uczczenia zasług p. prezesa Turno nie tylko była hołdem złożonym Jego pracy na tym jednym odcinku. Była jednocześnie uczczeniem tej doniosłej i wartościowej roli, jaką odgrywa p. szambelan Turno w całokształcie życia gospodarczego naszej dzielnicy. Jego działalność gospodarcza rozpoczęła się już wcześniej przed wojną światową, kiedy pracował i zasiadał w centralnych władzach różnych gałęzi przemysłowych, zyskując zarówno wśród swoich jak i wśród obcych poważanie i uznanie dla swych zalet charakteru i umysłu i dla swej głębokiej fachowej wiedzy.

W niepodległej Polsce Jubilat p. szambelan Turno odgrywa niemiernie poważną rolę, oddając się z właściwą sobie energią i systematycznością twórczej pracy w licznych placówkach i organizacjach przemysłowych, które mogą służyć za wzór solidarności i wzorowej organizacji

# Syn usiłował zamordować ojca

W Wylatkowie w nocy z poniedziałku na wtorek śpiącemu gospodarzowi Dymitrowi Prodeuszowi poderżnięto gardło. Był ten sposób pozbawił go życia Prodeusz mimo głębokiego snu przy pierwszym dotknięciu noża przebudził się i silnym ruchem ręki udaremnił zbrodnicze zamiary niewidzialnego w ciemnościach sprawcy Rannego i obficie brojącego krwią opatrzył przywołany z Orchowa lekarz.

Stan Prodeusza jest na tyle pomyślny, iż pozostaje na leczeniu w domu. O usiłowanie zbrodni Prodeusz podejrzewa swego własnego syna Michała, palającego doń nienawiścią na tle podziału majątku i który ojcu niejednokrotnie miał wygrażać. Policja aresztowała syna i przeprowadza dochodzenia. Wypadek wywarł wstrząsające wrażenie w całej okolicy.

## 12-letni chłopiec wypadł z pociągu

Bydgoszcz. Mieszkańcy wsi Laskowice co niedzielę jeżdżą na nabożeństwa do kościoła w Jezewie. Skąd wracają pociągiem motorowym, kursującym na linii Grudziądz — Laskowice. Ostatniej niedzieli zdarzył się podczas tej jazdy tragiczny wypadek, którego ofiarą padł dwunastoletni syn kolejarza z Laskowice, Tadeusz Majewski.

Jechał on z kolegami w przedziale, przeznaczonym dla obsługi motorówki. W pewnej chwili oparł się o niezabezpieczone drzwi i ku przerażeniu towa-

rzyszy — wypadł, padając twarzą na nasyp kolejowy. Zanim chłopcy ochłonęli ze strachu i zaalarmowali starszych — pociąg dojechał do Laskowice.

Chłopiec tymczasem mimo silnych ran na głowie rozdarłej do kości nogi — dowlókł się do najbliższej zagrody gospodarskiej, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy i samochodem odstawiono do szpitala.

Stan jego jest bardzo ciężki i chłopiec walczy dotąd ze śmiercią.

## Noc zgrozy mieszkańców Wójcic

### Niebezpieczeństwo ognia zagrożowało kościołowi

Mogilno. (Tel. wł.) Mieszkańcy Wójcic pow. mogileńskiego przeżyli wczoraj noc zgrozy. Około godz. 0,30 wybuchł nagle poraż szósty w tym roku pożar w zabudowaniach rolnika St. Zuchowskiego. Spłonęły dwie stodoły ze słomą, 2 szopy, inwentarz martwy i kilka sztuk trzody chlewnej. Pogorzelec ubezpieczony był na 22.800 zł. Nim zdolano ogień zlokalizować płomienie przerzuciły się na sąsiednie gospodarstwo p. Tadeusza Zbytniewskiego. W popiół obróciło się całe mienie.

Do walki z rozszalałym żywiołem stanęła cała ludność. Pomimo energicznej akcji ratunkowej wkrótce jeszcze dwa dalsze gospodarstwa Adameczewskiej i Kopińskiego — objęte zostały płomieniami.

Na pomoc ściągnięto straż ogniową ze Strzelna. — Przybycie jej nastąpiło w najbardziej krytycznym momencie.

Ogień bowiem z sąsiednich gospodarstw zaczął zagrażać kościołowi znajdującemu się w pobliżu. Na kościele zaczęły pękać dachówki i topiły się drzwi szyby. Przerazony or-

ganista wszczął alarm, dzwoniąc we wszystkie dzwony na alarm. Mieszkańców wioski opanowała nicopisana panika. Biegano bezładnie nie wiedząc co ratować najpierw. Przybycie straży strzeżnińskiej uratowało sytuację. Dzielni strażacy z narażeniem życia bronili Domu Bożego. Ogień zdolano z trudem zlokalizować; kościół był uratowany!

W akcji ratunkowej wyróżnili się szczególnie strażacy: Ornatek i Dobrochowski.

O rozmiarach walki z rozszalałym ogniem świadczyć może fakt, że wyczerpano w czasie akcji ratunkowej wodę ze wszystkich studzien oraz wysuszono całkowicie pobliżski staw, tak że motopompę musiiano wyciągać zapomocą koni. W czasie wydobywania jej ze stawu o mało co nie utopił się w błocie strażak Pichig. Zdolano go z trudem wyratować.

Dziś rano na miejsce pożarów wyjechał komendant pow. policji p. asp. Okołowicz z Mogilna. Śledztwo wykaże co było przyczyną pożaru. (ss)

## Sny na... zamówienie

### Eksperyment amerykańskiego lekarza

Sny marzenia senne miały dotąd swój równoważnik poetycki, a o ile nie poezja dawała im swą wykładnię znajdowały tłumaczenie w popularnych...

sennikach egipskich. Medycyna miała dla marzeń sennych tłumaczenia fizjologiczne, psychiczny podkład dał im Freud ze swoją teorią kompleksów. Po-

zostawało więc teraz tylko jedno jeszcze zadanie: zmaterializować sen, dać mu wyraz w postaci odważnika.

— Ile waży twój sen? — brzmiało pytanie, które postawił dowcipny Amerykanin mr. Gersback, zamierzając dać mu ścisłą odpowiedź.

W tym celu skonstruował Gersback pomysły aparatu elektryczny, który zapisuje automatycznie na odwijającej się wstędze papieru tempo działalności serca i płuc. Linia wykresu, rozmiar krzywych mówi mr. Gersbackowi o treści snów, o ich nastroju ciężkim lub lekkim.

Skoro z tempa działalności serca i płuc można wysnuwać wnioski co do treści snów, nasuwa się pytanie, czy nie możnaby odwrócić tej sprawy: pobudzać w ten czy w inny sposób serce i płuca, aby wpływały na rodzaj snów?

Tak postawił kwestię uczony angielski dr. Morrison i przystąpił do eksperymentów. Pewnej nocy, która cierpiała na przykre, dręczące sny, zastrzyknął dr. Morrison wyciąg z gruczołu, zwanego w medycynie „glandula pituitaria” i stał się cud. Sny miłe, przyjemne, o treści bajkowej zastąpiły sny dręczące. Wielokrotnie powtarzany eksperyment dawał stale ieden i ten sam rezultat. Pewnego jednak razu nie uprzedzając o tem pani D. dr. Morrison zastrzyknął jej zamiast wyciągu z „glandula pituitaria” — adrenaliny, która posiada — jak wiadomo — właściwość zważania naczyń krwionośnych, zwalniania obiegu krwi i przytłumianie funkcji mózgowych. I oto sny zmieniły się momentalnie: z przyjemnych stały się ciężkie z różowych — czarne.

Eksperymenty dr. Morrisona pozwalają zatem na dowolne kierowanie „aparaturą” naszych snów, dają one nam możność zabarwienia ich na kolor optymizmu lub pesymizmu. Kto wie może powstała sanacja „snów” gdzie na żądanie pacjenta zaaplikują mu takie sny jakich się domaga tego chwilowy nastrój.

## Antysemityzm na Litwie

Berlin (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kowna, że dopuszczanie żydów do studiów uniwersyteckich napotyka na coraz większe trudności. Gdy jeszcze przed dwoma laty na fakultecie medycznym znajdowało się około 50 procent żydów, w roku obecnym, wobec niewypełnienia postawionych im zadań, żaden żyd nie został na ten fakultet przyjęty. Na innych fakultetach stosunek do żydowskich studentów kształtuje się podobnie. Wśród żydów panuje wielkie zaniepokojenie. Przypuszczają oni, że utrudnianie żydom wyższych studiów spowodowane jest idącymi zgóry zarządzeniami.

## HEMOROIDY

Należy do cierpień wylatkowo dokuczliwych i denerwujących często zmuszając chorego do pozostawania w łóżku, gdyż utrudniają ruchy i odbierają chęć do pracy.

Natychmiastowe leczenie zapobiega powikłaniom daje możność szybszego powrotu do zdrowia.

Tylko czopki Magistra Wolskiego „Kastanol” jedynie zawierające składniki roślinne między innymi Kasztanowiec Indyjski, który był stosowany przeciw hemoroidom nawet w starożytności dają w krótkim czasie skuteczne wyniki w cierpieniach hemoroidalnych: usuwają krwawienie swędzenie zmniejszają obrzęknięcia koła białe wkrótce wrócić do swobodnego działania.

Czopki „Kastanol” do nabycia w aptekach drogeriach lub w wytwórni Mgr. Wolski, Warszawa, ul. Złota 14. Obłąknińskie broszury wysyłam bezpłatnie.

Czopki roślinne „Kastanol” stanowią nieraціонаlniejsze leczenie i nowa zdobycz w walce z hemoroidami.

# OGŁOSZENIA DROBNE

### SPRZEDAŻ

#### MORWE

najlepszych odmian dostarcza w Polsce Królewa Stacja Jedwabieca, Ostrow Wlkp.

D. O. 582

### MIESZKANIA

#### MIESZKANIE

ewentualnie nadalące się na każde przedsiębiorstwo od zaraz do wynajęcia Zgłosz Ostrow — Krena ul. Waska 75

D. O. 560

### WOLNE POSADY

#### MAJSTER CECHOWY

kominiarski do objęcia koncesji na cztery bogate gminy. Oferty wraz z odpisami świadectw kierować do Ekspozytury Biura Pośrednictwa Pracy w Ostrowie, Towarowa 6.

DO 610

### INŻYNIEROWIE

z działu budowy dróg i mostów potrzebni. — Oferty wraz odpisami świadectw kierować do Ekspozytury Biura Pośrednictwa Pracy — w Ostrowie Towarowa 6.

### POTRZEBNI

biegłe maszynistki - stenografistki z gruntowną znajomością w słowie i piśmie języków angielskiego i niemieckiego. — Oferty wraz odpisami świadectw kierować do Ekspozytury Biura Pośrednictwa Pracy — w Ostrowie, Towarowa 6.

### SZUKA POSADY

#### INWALIDA

wojenny, inteligent, bezwzględnie uczciwy i godny zaufania.

DO 610

„Dziennik Ostrowski” ukazuje się rano o g. 8 za wyjątkiem dni poświęconych — Abonament miesięczny: w ekspedycji 1,30 zł. z odnośnictwem do domu 1,50 zł. przez pocztę 1,66 pod opaską w kraju 2,80. W razie wypadków spowodowanych „siłą wyższą, jak strajki i sabotaż pracy, wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma, abonenci nie mają prawa do odszkodowania. — Ogłoszenia: za 1 m/m jednolatomowy na stronie 6-cio łamowej 12 gr. Przy ogłoszeniach skomplikowanych lub też przy specjalnym wybrze miejsca oblicza się w każdym wypadku 20% nadwyżki. Zgłoszenia tabelaryczne: 50% nadwyżki. Drobne ogłoszenia: słowo tytułowe 15 gr. każde dalsze słowo 7 gr. — Ogłoszenia płatne w Ostrowie lub agenturach zaskarżalne w Poznaniu — Konto czekowe P. K. O. w Poznaniu nr. 205 282. — Adres Redakcji i Administracji: Ostrow Poznański, ulica Gimnazjalna 2. — Administracja czynna od godz. 8—1-ej i 3—18-ej. — Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmują się do godz. 14-ej dnia poprzedniego, on tym czasie dolicza się koszt telefonu. — Niezamówionych receptów nie honoruje się, nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny: Jan Radomski w Ostrowie Pozn. — Nakładem i czcionkami Drukarni „Dziennika Poznańskiego” Sp. Akcyjna w Poznaniu — ulica Pocztowa 9. — telefon 33-90 i 11-77.